

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 19 października 1914 r.

Przypina się, że kurs rubla ustanowiono w wysokości 2,00 m., zaś kurs korony austriackiej—0,80 m.

Kurs ten obowiązuje nie tylko wojskowych, ale i osoby prywatne.

Gdyby trzymano skargi na niestosowanie się do niniejszego rozporządzenia, to sklepy będą natychmiast zamknięte. Pozatem mogą być nakładane kary pieniężne.

Łódź, 18 października 1914 r.

Cesarska Komendantura.

Program

rosyjsk dla Galicji.

—o—

Jak donosi krakowski „Głos narodu”, gubernator galicyjski hr. Bobrinskiemi słowy zakreślił program polityczny dla Galicji.

„Uważam za niezbędne zaznaczyć panów z zasadami wytycznymi przyszłej mej działalności.

Przedewszystkiem Galicja wschodnia jest odwieczną częścią jednej Wielkiej Rosji. Na ziemiach tych ludność rdzennabyła zawsze rosyjska; administracja tych ziem powinna więc być oparta na zasadach rosyjskich. Będę i wprowadzał rosyjski język, rosyjskie prawo i ustroj.

Zusady będą wprowadzane, naturalnie w życiu z pewną stopniowością. Uważam za niezbędne w interesie całej ludności nie zakłócać normalnego biegu życia kraju. Wobec tego ogranicz się na razie do mianowania rosyjskich gubernatorów, naczelników powiatu i policji rosyjskiej. Wszyscy zaś urzędnicy samorządu miejskiego (jak np. urzędy miejskie, gminne i t. d.) będą przezemnie czasowo dopuszczeni do pełnienia swych obowiązków, naturalnie pod warunkiem, że okażą się prawomysłnymi dla władzy rosyjskiej.

Wszystko, co powiedziałem, dotyczy wyłącznie ztem odwiecznie rosyjskich. W Galicji zachodniej przeszłość historyczna jest inna, skład ludności polski. Kiedy dzielne nasze wojsko wyzwoliła część Galicji, z radością zastosuj tam zasady, ogłoszone w odezwie naczelnego Wodza Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, naturalnie pod warunkiem, że ludność polska wawni życzliwy stosunek względem władz i wojsk rosyjskich. Naturalnie, nie zniosę żadnych jawnych i ukrytych wystąpień przeciwko Kościołowi prawosławnemu.

Korzystam z obecnego, pierwszego naszego widzenia się, by w sposób określony stwierdzić i uprzedzić przez panów całą ludność miasta Lwowa i Galicji, że najmniejszą próbę przeciwdziałania w sposób jawny lub tajny zarządzeniom władz będę

karal z całą surowością praw wojennych i sądów polowych, nie patrząc na stanowisko, ani na stan, ani na inne okoliczności.

Znane są wam te rozległe pełnomocnictwa, które posiadam, celem zapobieżenia wystąpieniom przeciwko państwowości rosyjskiej. Spodziewam się, że nie będę potrzebował do nich się uciekać.

Propozycje pokojowe.

—o—

„Koelnische Zeitung“ przytacza telegram z Berlina, w sprawie artykułu „Tempsa“ z dnia 29 września o rzekomego zwróceniu się rządu niemieckiego do prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wilsona, z propozycją pośredniczenia w układach pokojowych. Telegram ten stwierdza, że propozycja Wilsona nie była inspirowana przez rząd niemiecki.

Rząd niemiecki, ufając dobrej woli prezydenta Wilsona, wyraził mu podziękowanie za jego starania, wskazując, zarazem na to, że Anglia ponownie stwierdziła gotowość prowadzenia wojny do ostatnich granic wolności. Rząd niemiecki nie wątpi że naród niemiecki, który w wojnie tak ciężkie poniósł ofiary, może zawrzeć tylko taki pokój, który zapewniłby spokój i ochronił go w przyszłości od nowego napadu.

Proces przeciw Principowi i towarzyszom.

—o—

W Serajewie rozpoczął się proces przeciwko Principowi i towarzyszom o zamordowanie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Oskarżony Gabrynowicz przyznał się, że pierwotnie był zwolennikiem idei socjalistycznych i anarchistycznych.

Zapoznawszy się w Białogrodzie z serbskim majorem Vasiczem, stał się nacionalistą serbskim.

Wyparty z socjalistycznej partii, grupującej się około pisma „Glas Swobody“, udał się do Białogrodu, gdzie stał się zapalonym narodowcem serbskim.

Celem jego było oderwanie od Austro-Węgier krajów południowo-słowiańskich i połączenie ich z Serbią.

Otrzymałszy wycinek z gazety,

że austriacki następca tronu przybywa do Serajewa, powziął myśl zamordowania go. Wiadomość o tem zakomunikował Principowi, który namawiał go do wspólnego wykonania zamachu. Gabrynowicz głównie dlatego przyłączył się do spisku, ponieważ w Białogrodzie ogólnie twierdzono, że arcyksiążę jest głową partii wojennej, która chce zagarnąć Serbię. Princip zaznajomił go z urzędnikiem kolejowym Cyganowiczem, który miał im dostarczyć broni i bomb. Nie mając sam środków na zakupienie broni i bomb, Cyganowicz odesłał ich do majora Tankosica.

Tymczasem Princip i Gabrynowicz pozyskali dla swego planu także Grabeca. Grabec udał się do Tankosica, który zapytał się go, czy zdecydowany jest zamach wykonać, poczem od Cyganowicza otrzymali 4 rewolwery. Cyganowicz uczył także Grabeca i Principa strzelać.

Przed odjazdem do Bośni Cyganowicz wręczył im 6 bomb i sianku potasowego. Przy rozstaniu dał Principowi list do serbskiego majora Powica w Szabacu. Tenże dał im fałszywe legitymacje i wystąpił ich koleją do Łożnicy. Tam przyjął ich pułkownik straży pogranicznej Proanowic i polecił dozorcę celnemu Grbicowi, by ich wystąpił poza granicę bośniacką. W Tużli spotkali się Princip i Grabec i udali się do Serajewa. Tamże Danilo Ilic zgromadził u siebie wszystkich spiskowców i rozdzielił pomiędzy nimi broń i sianek potasu.

Oskarżony przyznał się, że rzu-

cił bombę na samochód następcy tronu w zamiarze zabicia go. Przyznał się również, że w kwietniu przez dyrektora drukarni Dacica został przedstawiony serbskiemu następcy tronu Aleksandrowi i rozmawiał z nim, treści rozmowy jednakże zdradzić nie chciał.

Niemiecki plan wojenny przeciwko Szwajcarii.

Posel niemiecki w Bernie wręczył radzie związkowej następujący komunikat:

„Pod tytułem: „Niemiecki plan wojenny przeciwko Szwajcarii“ zamieścił „Temps“ paryski artykuł, w którym wyjaśnia, że w niemieckim sztabie generalnym opracowano plan wojenny przeciwko Szwajcarii. Jednocześnie plan ten został przez pismo to opublikowany.

Mamy możność wiadomość tę potwierdzić.

W roku 1856 młodociany podówcza książę Fryderyk Karol pruski z własnej inicjatywy opracował plan operacyjny przeciwko Szwajcarii.

Możemy jednak dodać, że plan ten ogłoszony został w roku 1910 w pracy Foerstera p. t. „Książę Fryderyk Karol Pruski“, jako dokument historyczny.

Okazuje się więc, że prasa francuska przyjęła ten, 58 lat liczący plan, za najnowszą pracę sztabu generalnego niemieckiego.

Odgłosy wojny.

W Prusach Wschodnich.

„National Ztr.“ pisze, iż wszelkie ataki rosjan na Wschodnie Prusy zostały zwycięsko odparte. Rosjanie stoją poza granicą niemiecką od Szyrwintu do Etku. Liczba ich wynosi 6 do 8 korpusów. Rosjanie atakowali Niemców zazwyczaj nocą. Straty ich są olbrzymie, straty Niemców bardzo małe. O niebezpieczeństwie dla Prus Wschodnich nie ma mowy.

Na pograniczu franko-belgijskim.

Upadek Antwepji oznacza niewątpliwie nowy etap we walkach, toczących się na zachodniej widowni wojny, bądź to w północnej Francji, bądź też na pograniczu francusko-belgijskim, przylegającym do morza. Ale zmiany, wywołane zdobyciem tej najsilniejszej twierdzy belgijskiej powoli się tylko ujawniają i narazie oczom zewnętrznego obserwatora nie są widoczne. Nie wiadomo przedewszystkiem jakie siły angielsko-belgijskie opuściły Antwepję z bronią w ręku, zachowując zdolność do dalszej walki. Ostatni oficjalny komunikat niemiecki podaje cyfrę rozbrojonych w Holandji na 28 tysięcy. Do tego trzeba dodać poległych podczas oblężenia Antwepji i wziętych przez Niemców do niewoli. Wreszcie dość znaczna część załogi angielsko-belgijskiej zdołała uciec na zachód w kierunku Francji.

Ze są to jeszcze siły poważne, wynika choćby z tego, iż Niemcy w swym pościgu natrafiają na silny opór.

Wskutek tych walk, powstrzymujących napór armii niemieckiej z pod Antwepji położenie na wielkiej linii bojowej we Francji pozostaje bez zmiany. Komunikat niemiecki z dnia wczorajszego podnosi w niebywały dotąd sposób niesłychaną zaciętość walki ze strony francuskiej. Zdaje się wobec tego, że wbrew wszelkim przypuszczeniom wyniki decydujące w tym boju olbrzymim jeszcze dziś ani jutro nie nastąpią.

Włochy a wojna.

„Baseler Nachrichten“ donoszą z Rzymu, że jedynym programem nowego ministra wojny jest to, ażeby wojsko włoskie było jak najprędzej w pogotowiu; wtedy każdej chwili Włochy mogą się do wojny wnieść.

Anglicy o sytuacji.

Admiralicja angielska wydała komunikat uspokajający. Park aeroplanów angielskich ma do dyspozycji opancerzone samochody. Niemiecy lotnicy mogą z Antwepji przedsiębrać loty, ale nie wynika z tego bynajmniej, że mogą dotrzeć do wybrzeży angielskich. Mogą dolecieć do Calais, ale nigdy do Duwru, przynajmniej z Duwru nie wrócą.

